

Sygn. akt VI Ka 544/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie :

**Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli**

**Protokolant Anna Potaczek**

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017 r.

sprawy **K. Ł.** ur. (...) w K.

s. H., R. z domu K.

obwinionego z art. 51 § 1 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 12 września 2016 r. sygn. akt II W 1394/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec obwinionego K. Ł.,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w kwocie 50 złotych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 40 złotych.

Sygn. akt VI Ka 544/16

## UZASADNIENIE

K. Ł. obwiniony został o to że:

W okresie od miesiąca grudzień 2014 roku do dnia 02 listopada 2015 roku od godz.22.00 do godz.6.00 rano w B. przy ul. (...) na posesji nr (...) hałasem spowodowanym przez uciążliwe szczekanie, wycie i ujadanie psa, zakłócił spoczynek nocny D. i M. F., tj. lokatorom przy ul. (...), W. i A. L. tj. lokatorom przy ul. (...), A. M. tj. lokatorce ulicy (...), U. i M. Ł. tj. lokatorom przy ul. (...);

**tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.**

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 12 września 2016 r. w sprawie II W 1394/15

I.uznał obwinionego K. Ł. winnym tego że:

- nieustalanej nocy w lipcu 2015 r. w B. przy ul. (...) na posesji nr (...) hałasem spowodowanym do należącego do niego psa który uporczywie szczekał zakłócił spoczynek nocny D. F. ,M. F. ,W. L. i A. L., E. P. oraz jej córce o nieustalonych danych osobowych, A. M., U. Ł. i M. Ł. tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

- w nocy z 30 września 2015 r. na 1 października 2015 r. w B. przy ul. (...) na posesji nr (...) hałasem spowodowanym do należącego do niego psa który uporczywie szczekał zakłócił spoczynek nocny D. F. ,M. F. ,W. L. i A. L., A. M., U.

Ł. i M. Ł. tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 51 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w. obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 zł. oraz na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art.21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w wysokości 40 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony K. Ł. zarzucając:

1. obrazy przepisów postępowania tj. sprzeczności pomiędzy zaskarżonym wyrokiem a jego uzasadnieniem bowiem w sentencji orzeczenia sąd wskazuje na uporczywe szczekanie psa które miało zakłócać nocny spoczynek a treścią uzasadnienia w którym to sąd przyjmuje tylko dwa zdarzenia bowiem materiał dowodowy pozwalał na ich wyodrębnienie ze zbiorczego zarzutu przedstawionego przez oskarżyciela, co powoduje niekonsekwencję w rozumowaniu sądu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie że:

- obwiniony ponosi odpowiedzialność za uporczywe szczekanie psa, w sytuacji kiedy fakt uporczywości w żaden sposób nie został wykazany, a tym samym nie udowodniono obwinionemu jako właścicielowi psa zakłócanie spoczynku nocnego;

- obwiniony nie zajmował się swoim psem i że go nie wyprowadzał jak również poprzez jednostronne przyjęcie za prawdziwe zeznania osób które występowały jako pokrzywdzone oraz pominięcie w całości zeznań obwinionego i uznanie ich za niewiarygodne oraz brak uzasadnienia dla takiego postępowania w sytuacji kiedy obwiniony zeznał że wychodził do psa kiedy ten niespokojnie się zachowywał, chodził z nim na spacer, nadto pies ma dobre warunki w kojcu potwierdzone przez Powiatowy Inspektorat Weterynaryjny w B., jak również nie przyjęcia i tej okoliczności, że posesja obwinionego i sąsiadów znajduje się w okolicy lasu skąd pod domy podchodzą dzikie zwierzęta ( kuny, lisy, jeże etc. ) koty, inne psy. Nie wykazano również z całą stanowczością że to pies obwinionego zakłóca spoczynek nocny, jak również tego że obwiniony umyślnie okazuje lekceważenie dla norm zachowania.

Wskazując na powyższe zarzuty obwiniony wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie go, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów wtedy gdy: 1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy; 2. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego; 3. jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego argumentowane w uzasadnieniu ( zob. w. SN z 9.11.1990 r. (...) 149/90 OSNKW 7- 9/1991, poz.41 ). Powyższe dotyczy również postępowania w sprawach o wykroczenia, gdzie wszak również obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów ( art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. ). W sprawie niniejszej Sąd I instancji sprostał powyższym wymaganiom i dokonana przez niego ocena dowodów znajduje akceptację Sądu Odwoławczego. Dysponując na rozprawie walorem bezpośrednio, opierając się na zasadzie swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji władny był dać wiarę jednym dowodom, w szczególności zeznaniom świadków – pokrzywdzonych D. F. ,M. F. ,W. L., A. M., U. Ł. i in., odmówić zaś wiarygodności dowodom innym, w szczególności

wyjaśnieniom obwinionego. Swoje stanowisko Sąd ten w sposób dostateczny uzasadnił ( str. 2 – 5 uzasadnienia , k.108 odwrót – 110 akt ).

Analiza zeznań wyżej wymienionych świadków przekonuje że ocena Sądu I instancji jest prawidłowa. Dla przykładu świadek D. F. zeznał: „...sprawa dotyczy zakłócania ciszy nocnej...W tym czasie pies obwinionego zakłócał ciszę nocną. Nie było to powodowane przez obecność kogokolwiek na działce, ani zwierząt. Było to ciągle ujadanie. Próba rozmowy z sąsiadem, kilkakrotna o podjęcie jakiś działań, żeby pies nie zakłócał ciszy nocnej nie przynosiła żadnych efektów. Sprawa była tak uciążliwa że musiałem powiadomić policję...” ( k.98 ). Jego żona M. F. zeznawała: „...wtedy po raz pierwszy pies nie został zamknięty na noc w domu. To była pierwsza noc której nie przespaliśmy. Pies całą noc ujadął...” ( k. 98 odwrót ). Świadek W. L. zeznawała: „...w lipcu 2015 r. w nocy było bardzo gorąco, otworzyliśmy okna, pies zaczął tak szczekać że dziecko się obudziło o 23 – 24, zaczęło płakać. Myśmy z córką poleciały do bramy pana Ł.. Powiedziałyśmy żeby coś zrobił z tym psem. Powiedział tak: mam psa, będę miał a pies to pies ,będzie szczeakał...” ( k.99 ). Z kolei świadek U. Ł. zeznawała: „...od ponad roku...mamy problem z psem pana Ł., który praktycznie każdej nocy wyje, szczeka i ujada oraz skomli nie wiadomo z jakich powodów. Jest to bardzo uciążliwe zwłaszcza w godzinach nocnych , ponieważ przez to ja z małżonkiem jesteśmy wybudzani ze snu...Mój mąż jest kierowcą i przyjeżdża wypaść się na noc do domu a nie ma takiej możliwości aby spokojnie wypocząć ze względu na tego psa...” ( k.37, k.101 ). W zbliżony sposób wypowiadali się inni świadkowie, w tym także J. T. ( k. 100 ) i M. Ś. ( k.101 ), które wyraźnie deklarowały, że nie chcą występować w sprawie jako osoby pokrzywdzone. Słusznie Sąd I instancji wskazał na tą okoliczność podkreślając, że nie może być mowy o zмовie sąsiadów jakoby pomawiających obwinionego.

Skarżący w apelacji argumentował , że Sąd I instancji nie wykazał w uzasadnieniu uporczywości w zachowaniu obwinionego, co jest jakoby sprzeczne z treścią wyroku gdzie o uporczywości jest mowa, oraz że nieprawdziwe jest ustalenie tego Sądu że obwiniony nie dbał o psa, nie wyprowadzał go z kojca na spacer y itp.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych kwestii wskazać należy że z zeznań pokrzywdzonych wynika , że ujadania psa obwinionego zakłócające spoczynek nocny trwały całe noce, co niewątpliwie ocenić należy jako zachowanie uporczywe ( porównywalne np. z sytuacją gdy sprawca zakłóca spoczynek nocny poprzez głośne odtwarzanie muzyki przez całą noc ), tym bardziej że pokrzywdzeni zwracali obwinionemu uwagę na to zachowanie psa, on jedna skutecznie go nie uspokoił. Dodać w tym miejscu należy, że Sąd I instancji ograniczył opis popełnionych przez obwinionego wykroczeń do dwóch nocy, co niewątpliwie było dla niego korzystne. Przede wszystkim jednak zwrócić należy uwagę że do ustawowych znamion wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. bynajmniej nie należy uporczywość w działaniu sprawcy. Do realizacji znamion tego wykroczenia wystarczy jednorazowe zakłócenie spoczynku nocnego ( zob. Kodeks wykroczeń; Komentarz pod red. P. Daniluka; wyd. C.H. Beck W-wa 2016 str.328 ).

Co się tyczy drugiej kwestii eksponowanej w apelacji podkreślić należy, że obwinionemu nie zarzucono złego traktowania psa, brak opieki nad nim itp. Wprawdzie Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku posłużył się argumentem, że pies nie był regularnie wyprowadzany, całodobowo przebywał w kojcu, co inklinowało jego głośne zachowanie w godzinach nocnych, jednakże nie to postępowanie obwinionego stanowiło podstawę jego odpowiedzialności wykroczeniowej. Jeżeli nawet obwiniony jako właściciel psa czynił zadość wszystkim obowiązkom związanym z jego hodowlą, nie zwalnia go to od odpowiedzialności za przypisane wykroczenie w sytuacji gdy pies mimo to zakłócał spoczynek nocny sąsiadom. Obowiązkiem obwinionego było takie postępowanie aby spokój sąsiadów w godzinach nocnych nie był zakłócony.

W tym stanie rzeczy – zważywszy ponadto iż wymierzona kara grzywny nie jest rażąco surowa - Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec obwinionego K. Ł..

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. Sąd Okręgowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł. i wymierzył mu opłatę w kwocie 40 zł. za II instancję.